

[Rec.:] Artur Czuchryta: Przemysł rolno-spożywczy w województwie lubelskim w latach 1918–1939, Lublin 2008, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 199

Autor recenzowanej monografii, pracownik Zakładu Historii Gospodarczej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, uzupełnił listę prac poświęconych przemysłowi rolno-spożywczemu w Polsce międzywojennej. Tym samym kolejne, po białostockim, pomorskim i śląskim³, województwo doczekało się monografii pokazującej problematykę przetwórstwa.

Konstruując pracę, Artur Czuchryta przyjął zastosowaną już w pierwszej połowie lat 70. XX wieku przez Mariana Eckerta⁴ nomenklaturę i periodyzację. Wydzielił więc za nim cztery okresy w polityce państwa wobec przemysłu spożywczego. Aby uzyskać pełen obraz omawianego zjawiska Autor poddał analizie kilkanaście branż należących do tej dziedziny wytwórczości. Są to przemysły: cukrowniczy, młynarski, winiarski, mleczarski, ziemniaczany, browarniczy, rektyfikacyjny, gorzelniczy, przetwórstwa mięsnego, owocowo-warzywniczy, fermentacyjny przemysł tytoniowy, cukierniczy, octowy, olejarski i napojów bezalkoholowych.

Tak duży zakres problemowy monografii wymagał szerokich badań źródłowych, przede wszystkim archiwalnych i prasowych. Podstawowym materiałem, z którym Autor zmierzył się z sukcesem, były źródła zdeponowane w Archiwum Państwowym w Lublinie, a wśród nich zespół Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Akta miasta Lublin, Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, Izba Skarbowa w Lublinie oraz akta związane z działalnością poszczególnych fabryk, m. in.: Drożdżownia i Gorzelnia „Lublin” S. Wrzodaka w Lublinie, Rektyfikacja Lubelska Spadkobierców J. Czarnieckiego w Lublinie, Cukrownia i Rafineria „Lublin” Sp. Skc. w Lublinie, Cukrownia „Milejów” Sp. Akc. w Milejowie. Drugą grupą źródeł wykorzystaną podczas badań były akta znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Wydaje się, że kwerenda przeprowadzona w tym archiwum była zbyt pobieżna, bowiem Autor nie pokusił się o przejrzanie m.in. zespołów Centralne Towarzystwo Rolnicze oraz Prezydium Rady Ministrów, w którym w części: Rektyfikaty, Akta Numeryczne, Komitet Ekonomiczny Ministrów, czy Protokoły Rady Ministrów znalazłby szereg interesujących informacji dających możliwość pokazania lubelskiego przemysłu rolno-spożywczego na tle polityki państwa. Wydaje się, że można byłoby bardziej wyzyskać akta Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Autor przywołuje tylko cztery

³ M. Chilczuk, *Rozwój i rozmieszczenie przemysłu rolno-spożywczego w województwie białostockim*, Warszawa 1962; R. Dąbrowski, *Przemysł spożywczy w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Toruń 1970; S. Michalkiewicz, *Przemysł rolno-spożywczy na Śląsku w latach 1918–1939*, [w:] *Rozwój przemysłu rolno-spożywczego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Poznań 1970.

⁴ M. Eckert, *Przemysł rolno-spożywczy w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1974.

teczki – s. 25, 98, 172) oraz Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (dwie teczki – s. 31, 134).

Materiał archiwalny został uzupełniony źródłami drukowanymi (statystyki urzędowe, sprawozdania instytucji, statuty) oraz prasą. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt wykorzystania w szerokim zakresie prasy fachowej („Biuletyn Piwowarski”, „Gazeta Cukrownicza”, „Mleczarstwo”, „Mleczarz”, „Młynarz Polski”, „Piekarz Polski”, „Przegląd Mięsny”, „Przemysł Piwowarski”), czasopism statystycznych, urzędowych, reklamowych, a także regionalnych („Głos Lubelski”, „Sztandar Ludu”, „Ziemia Lubelska”). Jednak na tym tle stosunkowo słabo prezentuje się odzwierciedlenie omawianej tematyki w ogólnopolskiej prasie gospodarczej, szczególnie dotkliwie odczuwa się brak enuncjacji zawartych w „Przemysle i Handlu”, „Tygodniku Handlowym”, „Rolnictwie” czy „Rolniku Ekonomista” oraz symboliczne wykorzystanie „Polski Gospodarczej” (jeden artykuł z rocznika 1938 – s. 79 – nie satysfakcjonuje).

A. Czuchryta zastosował w pracy układ problemowy. Pozwoliło to na dynamiczne ukazanie zagadnień szczegółowych związanych z działalnością tej gałęzi gospodarki. Monografia składa się z ośmiu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Uzupełniono ją aneksami i bibliografią. Zauważalny jest brak indeksów (nazwisk i miejscowości), co dziś już stanowi standard w tego typu publikacjach, jednak za stronę edytorską z pewnością nie odpowiada Autor a wydawca (Wydawnictwo UMCS).

Rozdział pierwszy, stanowiący wprowadzenie do problematyki objętej tematem pracy, charakteryzuje przemysł spożywczy Lubelszczyzny na przełomie XIX i XX wieku. W tym czasie przetwórstwo dominowało w strukturze przemysłowej regionu, choć jego rozmieszczenie było nierównomierne (ponad połowa zakładów znajdowała się w czterech powiatach: lubelskim, puławskim, chełmskim i hrubieszowskim). Do I wojny światowej rozwijało się na tym terenie cukrownictwo, młynarstwo i browarnictwo. Działania wojenne, które dotknęły Lubelszczyznę w 1914 i 1915 roku, spowodowały znaczne straty w przemyśle. Autor słusznie wskazuje na zmniejszenie się jego bazy surowcowej, zniszczenie infrastruktury, czy spadek zatrudnienia. Wydaje się jednak, że omówienie w tym rozdziale, zatytułowanym *Przemysł rolno-spożywczy w Lubelskiem do 1918 roku* charakterystyki polityki państwa i odbudowy zakładów na terenie Lubelszczyzny w latach 1919–1923 zdecydowanie wykracza poza ramy chronologiczne tego fragmentu pracy i nie jest szczęśliwym rozwiązaniem.

W kolejnych siedmiu rozdziałach A. Czuchryta szczegółowo omówił zagadnienia związane z funkcjonowaniem lubelskiego przemysłu spożywczego w okresie międzywojennym. Wykład jest logiczny, przejrzysty i wyczerpujący. W rozdziale II Autor charakteryzuje bazę surowcową, która warunkowała kierunki rozwoju przemysłu rolno-spożywczego tego obszaru.

Rozdział III dotyczy struktury tego przemysłu, jego rozmieszczenia i wielkości zakładów poszczególnych gałęzi. W oparciu o zebrany materiał źródłowy

Autor stwierdził, iż w województwie lubelskim dominowały (97%) zakłady małe. Pozostałe 3% to wielki przemysł (przedsiębiorstwa I–III kategorii) z zaliczonymi tu wszystkimi cukrowniami, drożdżownią, dwoma gorzelniami przemysłowymi, jednym młynem handlowo-przemysłowym i dwoma rektyfikacjami spirytusu oraz 86 zakładami przemysłu średniego (IV–V kategorii). Szkoda, że Autor nie odniósł się bezpośrednio do twierdzenia o wadliwości takiej struktury przemysłu rolno-spożywczego i nie zaprezentował własnych poglądów na ten temat, a jedynie przedstawił opinię Damazego Tilgnera (s. 75). Prezentację struktury przestrzennej przemysłu wzbogacano o mapy, co stanowi doskonałą ilustrację omawianego zagadnienia. Niestety rozdział ten ma pewien poważny mankament. Otóż strukturę wielkościową zakładów przedstawiono tylko dla drugiego dziesięciolecia niepodległości, a zatem nie można ocenić czy w zakresie przetwórstwa następował na terenie województwa postęp i jeżeli tak to w jakim szedł kierunku. Autor wskazuje co prawda na brak pełnej statystyki, jako podstawowy problem w odtworzeniu struktury wielkościowej przemysłu rolno-spożywczego, wydaje się jednak, że *Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1937* (nie wykorzystano w tym fragmencie sprawozdań z innych lat) oraz *Roczniki Polskiego Przemysłu i Handlu z lat 1932–1938* można by uzupełnić innymi materiałami statystycznymi, jak choćby o *Rocznik Informacyjny o Spółkach Akcyjnych w Polsce czy Polski Przemysł i Handel*.

Dynamikę produkcji poszczególnych branż omówiono w rozdziale IV. Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez A. Czuchrytę największy rozwój w województwie lubelskim odnotował przemysł cukrowniczy, dalej mleczarski, młynarski oraz Drożdżownia i Gorzelnia „Lublin” S. Wrzodaka (s. 96). Stagnacja była udziałem przemysłu wódczanego i ziemniaczanego. Wśród nowopowstałych na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym branż przemysłu rolno-spożywczego najbardziej rozwinął się przemysł owocowo-warzywny, bekonowy i fermentacyjny przemysł tytoniowy (branże te liczyły się także w skali ogólnokrajowej). Mniejszą rolę odgrywały nowopowstałe przemysły o zasięgu regionalnym – winiarski i cukierniczy. W prezentowanym rozdziale Autor omówił też rolę organizacji branżowych.

W V rozdziale zatytułowanym: *Zmiany w technice* uwagę skupiono na postępie dokonującym się w technice produkcji oraz wykorzystaniu zdolności produkcyjnej. Podobnie jak w poprzednich fragmentach książki Autor omówił poszczególne branże: cukrownictwo, młynarstwo, piekarstwo, gorzelnictwo, rektyfikacje, drożdżownictwo, browarnictwo, przemysł wódczany, mleczarstwo, winiarstwo, krochmalnictwo, przemysł mięsny oraz pozostające w tyle za poziomem ogólnokrajowym: olejarnie, octownie, cukiernie i zakłady napojów bezalkoholowych. Prezentując postęp techniczny w zakładach przetwórczych, A. Czuchryta zajął się także niezwykle ważnym zagadnieniem wielkości inwestycji w tej dziedzinie gospodarki. W tym zakresie bezapelacyjnie na plan pierwszy wysunęły się rozbudowa i budowa nowych młynów oraz program stworzenia

sieci elewatorów zbożowych. Zdziwienie jednak budzi brak drobnej choćby wzmianki o tym że inwestycje w zakresie budowy elewatorów wpisywały się w ogólnokrajowy program inwestycyjny i były wynikiem szczegółowych badań specjalnej komisji rzeczoznawców powołanej w dniu 7 IX 1926 r. przez rząd Kazimierza Bartla. Inną kwestią omówioną w tym rozdziale był problem wykorzystania potencjału produkcyjnego poszczególnych branż. Autor zauważa, że w okresie międzywojennym przemysł rolno-spożywczy w niewielkim stopniu wykorzystywał swe zdolności produkcyjne. Jako przyczyny tego stanu Autor wymienia: znaczne obciążenia podatkowe przemysłu, politykę kartelu cukrowniczego, złe rozlokowanie i strukturę wielkościową w młynarstwie, spadek cen na piwo, wielkość kontyngentów na wyrób spirytusu. Podobnie jak w całym kraju, na terenie Lubelszczyzny występowały ogromne dysproporcje między czołówką nowoczesnych zakładów w przemysłach cukrowniczym i drożdżowniczym a przeważającymi ilościowo prymitywnymi pod względem technicznym drobnymi firmami np. w przemyśle olejarskim.

Kapitały, ich wielkość, formy własności i strukturę narodowościową omówiono w rozdziale szóstym. Wśród przedsiębiorstw przetwórczych występowały różnorodne formy własności: spółki akcyjne, własność prywatna i spółdzielcza. Ciekawie kształtowała się struktura narodowościowa kapitałów zaangażowanych na Lubelszczyźnie. Żydzi stanowiący w 1921 r. 13,8% ludności województwa byli właścicielami wielu przedsiębiorstw, głównie w przemyśle tytoniowym (100%), olejarskim (ok. 90%), młynarstwie, browarnictwie (50%), przemyśle rektyfikacyjnym (50%). Przedsiębiorstwa żydowskie dominowały wśród drobnych zakładów spożywczych. Stanowiły one: w piernikarstwie 100%, w cukiernictwie – 77,1%, w rżnictwie i wyrobie mięsa – 76,8%, w piekarstwie – 74%. Zakłady polskie dominowały w wędliniarstwie – 98,7%.

Kolejny rozdział poświęcono problemom zatrudnienia. Omówiono dynamikę zatrudnienia oraz warunki pracy w przedsiębiorstwach przetwórczych Lubelszczyzny. Autor zwrócił uwagę na sezonowość zatrudnienia, która charakteryzowała ten dział przemysłu.

W ostatnim, ósmym rozdziale scharakteryzowano rynki zbytu dla wyrobów lubelskiego przetwórstwa. Celem ekspansji przedsiębiorstw tego regionu był głównie rynek krajowy, co wynikało przede wszystkim z położenia Lubelszczyzny, jej oddalenia od zachodniej granicy Rzeczypospolitej oraz morza. Niemniej część produkcji była eksportowana do Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Włoch. Za granicę wywożono m.in. bekony, szynki peklowane, mięso wieprzowe, smalec, drób, mąkę, otręby, jaja, masło i suszone jarzyny. W tym miejscu warto byłoby dodać, że wywozowi polskich wyrobów rolniczych sprzyjała polityka państwa w zakresie handlu zagranicznego, w tym powołanie różnorodnych organizacji eksportowych oraz polityka celna. Dzięki niej drobne zakłady przetwórcze mogły wywozić swoje towary za granice Rzeczypospolitej.

Celem, który postawił przed sobą Adam Czuchryta, było „[...] ukazanie podstawowych kierunków i tendencji w rozwoju lubelskiego przemysłu spożywczego w okresie dwudziestolecia międzywojennego [...]”. Należy uznać, że został on zrealizowany w zadowalającym zakresie. Autor niezwykle szczegółowo zaprezentował branżę przetwórcze na omawianym terenie. Owo detaliczne podejście do tematu powoduje, że w gąszczu detali umyka ogólny obraz omawianego zjawiska. Wydaje się, iż opis przetwórstwa Lubelszczyzny nie znajduje punktu odniesienia, bowiem Autor nie pokusił się o pokazanie go na szerszym, ogólnopolskim tle, ani nie porównał z innymi województwami, znanymi choćby z przywołanych publikacji. Ponadto pewien niedosyt pozostawia brak omówienia stosunku władz państwowych do Lubelszczyzny i dominującego w tym regionie przemysłu spożywczego.

Mimo tych mankamentów monografia autorstwa Artura Czuchryty stanowi ważny krok na drodze poznania przetwórstwa w Drugiej Rzeczypospolitej. Z pewnością będzie niezwykle wartościową lekturą dla historyków gospodarczych, studentów historii i ekonomii oraz wszystkich tych, którym bliska jest przeszłość Lubelszczyzny.

Małgorzata Łapa
Uniwersytet Łódzki